

AGNIESZKA LIBURA

Uniwersytet Wrocławski

e-mail: agnieszka.libura@uwr.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-2392-2959>

PERSPEKTYWY POSZERZENIA BADAŃ NAD RELACJĄ
MIĘDZY JEZYKIEM A KULTURĄ O ANALIZY HUMORU.
NA PRZYKŁADZIE STEREOTYPU „MADKI”
W MEMACH INTERNETOWYCH

TOWARDS EXPANDING THE RESEARCH ON THE LANGUAGE
– CULTURE INTERACTION INTO HUMOUR ANALYSES.
THE CASE OF THE STEREOTYPE OF “MADKA” IN INTERNET MEMES

ABSTRACT: As many humour researchers have pointed out, jokes usually explore various questions that are significant from the point of view of a given society, or even sociocultural issues that are of utmost importance to a certain group (cf. e.g. Kuipers 2008). I claim that contemporary forms of displaying humour, such as Internet memes, may serve as a seismometer indicating essential changes taking place at the language – culture frontier. The stereotype of “madka,” unveiling before our eyes in the Internet humour, serves as a case in point. Contrary to the stereotype of mother that has already been well explored in Polish studies on language and culture, the stereotype of “madka” is negatively charged. The analysis of corpus encompassing 300 memes suggests that “madka” is conceptualized as a person who is raising at least one child, who is unemployed, poorly educated and entitled, who benefits from the 500+ child-support programme, and who is extremely stupid. The paper elaborates on the sociocultural context within which the new stereotype – widely divergent from the much-idealized view of mother – has emerged. The conclusions indicate the ways in which humour analyses may inform the ongoing studies on the interrelations between language and culture.

KEYWORDS: stereotype, mother, humour, meme, culture

SŁOWA KLUCZOWE: stereotyp, matka, humor, mem, kultura

Wstęp

Jesteśmy obecnie świadkami ekspansji nie tylko nowych form komunikacji, ale również całkiem nowych przejawów i form humoru, czego najlepszym przykładem są internetowe memy, uważane przez wielu badaczy kultury za centralne zjawisko ponowoczesnego folkloru. Humor często dotyka kwestii istotnych dla grup społecznych, wśród których się pojawia. Badanie tekstów humorystycznych pozwala m.in. zidentyfikować stereotypy obecne w danej grupie, dzięki czemu można zweryfikować, poszerzyć i zaktualizować wyniki analiz nad językowym obrazem świata, oparte na danych językowych pochodzących z komunikacji *bona fide*. Co więcej, teoretycy humoru podkreślają, że pewne treści objęte tabu lub różnymi formami (auto)cenzury wyrażone mogą być najpełniej i najswobodniej właśnie w tekstach humorystycznych. W tym kontekście powstaje interesujące dla humorologów oraz językoznawców i kulturoznawców pytanie, co mogą wnieść analizy humoru w nowych mediach do badań nad relacją między językiem a kulturą. Aby spróbować choćby częściowo na nie odpowiedzieć, odwołam się do wyników analizy popularnej serii memów internetowych, których bohaterką jest pewien typ matki – czy raczej: pewien sposób postrzegania matki – określany jako *madka*. Analiza obejmuje memy, czyli komunikaty wizualno-werbalne, jednak nacisk kładę na aspekty językowe przekazów. Postaram się pokazać na tym przykładzie specyfikę humoru w memach oraz mechanizmy kształtowania się w określonym społeczno-kulturowym środowisku nowego stereotypu, który jaszkrawo odbiega od dotychczasowego, a zwłaszcza zabiegi językowe, które temu celowi służą. W konkluzji odniosę się do perspektyw wykorzystania w badaniach nad relacją między językiem a kulturą analiz humoru w nowych mediach.

Materiał badawczy i metodologia badań

Przedmiotem analizy są memy pochodzące ze stron internetowych poświęconych polskim memom, takich jak demotywatory.pl, kwejk.pl, memy.pl. Wstępny korpus ponad 300 memów został wyekscerpowany za pomocą wyszukiwarek oferowanych na stronach. Następnie został ograniczony do memów zawierających w swojej treści słowo *madka*, usunięto więc z pierwotnego zbioru przykłady, w których to słowo wystąpiło tylko w metadanych jako tag. Pominięto także przykłady, które się powtarzały. W efekcie powstał korpus liczący blisko 200 memów opublikowanych od połowy 2017 do końca 2019 roku. Stworzono też pomocniczy korpus złożony z wypowiedzi internautów na temat każdego

z memów w korpusie głównym. Wykorzystana w analizie metodologia badawcza odwołuje się do rozwiniętej w lubelskiej szkole etnolingwistyki kognitywnej koncepcji stereotypu (por. np. Bartmiński 1998, 2018), nawiązującej do szerokiego rozumienia tego terminu w pracach Hilary'ego Putnama. „Stereotypy są w tym ujęciu traktowane jako rodzaj pojęć potocznych (...)” (Bartmiński 2018, s. 20), a przez stereotyp X-a rozumie się utrwalone w języku i kulturze i dzięki nim dostępne wyobrażenia, które – uformowane w pewnej społecznej ramie doświadczeniowej – określają, czym X jest, jak wygląda i jak działa. Przedstawiona tu analiza opiera się również na teoretycznych podstawach badań nad humorem (por. np. Brzozowska 2000; Raskin 2008), zwłaszcza na koncepcji niespójności oraz jednej z odmian teorii relaksacji, odwołującej się do psychologii zorientowanej na proces (Titkow 1995), a także na kulturoznawczych badaniach nad specyfiką memów internetowych (por. np. Shifman 2014).

Matka i madka w polszczyźnie

O ile w światowej literaturze językoznawczej toczyła się niezwykle interesująca dyskusja na temat możliwości zdefiniowania słowa *mother* za pomocą inwariantu, prototypu lub modelu cząstkowego (por. np. Lakoff 1987; Wierzbicka 1996), która przyniosła wnikliwe analizy znaczenia tego wyrazu i odpowiadającego mu pojęcia, o tyle w polskim językoznawstwie najwięcej do badań nad semantyką *matki* wniosła lubelska szkoła etnolingwistyki kognitywnej, prowadząca przez wiele lat badania nad stereotypami. Z tych badań wynika, że treści stereotypu językowego związanego w polszczyźnie ze słowem *matka* są niezwykle bogate i potwierdzone przez liczne dane systemowe, takie jak choćby formacje słowotwórcze *matkować*, *matczyzny*, teksty literackie, folklorystyczne, publicystyczne, a także badania ankietowe. Jerzy Bartmiński zauważa, że rdzeń tego stereotypu ma charakter idealizacyjny, ukształtowany z punktu widzenia dziecka:

(...) cała bogata treść stereotypu matki jest modelowana z perspektywy dziecka bądź to niedorosłego, pozostającego pod opieką matki, bądź dorosłego, które osiągnęło samodzielną, ale zachowuje pamięć rodzinną, a punkt widzenia dziecka konstituuje podstawowy profil semantyczny matki (Bartmiński 1998, s. 72).

Szczególnie cenne dla rekonstrukcji stereotypu matki okazały się dane ankietowe zebrane przez zespół Bartmińskiego podczas długoletnich badań nad semantyką nazw wartości¹. Porównując wyniki ankiet z lat 1990 i 2000, Iwona Bielińska-Gardziel pod-

¹ Ankieta została przeprowadzona „w wybranym środowisku studenckim, czyli wśród młodej, wschodzącej inteligencji. Badania przeprowadzono dwukrotnie – w tym samym środowisku i wedle takiego samego programu – w odstępnie 10 lat: pierwszy raz w roku 1990, u progu polskiej transformacji ustrojowej, drugi raz – w roku 2000, kiedy transformacja ustrojowa weszła

kreśla, że najważniejsze w obu badaniach wiązki cech przypisywanych matce dotyczą pełnej miłości i troskliwej opieki nad dzieckiem, zapewniania dziecku poczucia bezpieczeństwa i wychowania, a także życzliwego i pogodnego wspierania całej rodziny. Wśród drobnych różnic można wskazać, że w ankietach z roku 2000 nieco wyraźniej zaznaczyła się rola matki jako pełnej akceptacji i godnej zaufania przyjaciółki dziecka, a słabiej – rola rodzicielki. Stereotyp matki, nacechowany niezwykle pozytywnie, wykazuje niewątpliwie dużą stabilność, zachowując – niezależnie od gwałtownych przemian społecznych – swój wyraźnie etyczny charakter.

MATKA jest hasłem, które (jak żadne inne) podlega silnemu wartościowaniu pozytywnemu – w obydwu ankietach nie padło ani jedno określenie nacechowane ujemnie. (...) Wiele cech tworzących obraz matki posiada jednocześnie wymiar etyczny – np. poświęcenie, przekazywanie wartości, przebaczenie, sprawiedliwość, wzór (Biełlińska-Gardziel 2006, s. 180).

Nie ma także dużych rozbieżności pomiędzy obrazem wzorcowym matki (jaki X powinien być) a obrazem opisowym (jaki X jest). Analizując wyniki ankiet dotyczących matki wyidealizowanej i typowej, Bartmiński (1998, s. 74) zauważa: „na 3 pierwszych miejscach obu list znalazły się te same cechy: miłość, opiekuńczość, wyrozumiałość”.

Ten sam badacz podkreśla, że zupełnie marginalnie w stosunku do idealizacyjnego stereotypu pojawia się w polskich tekstach literackich – zwłaszcza ludowych oraz kazaniach – negatywny antywzorzec matki, która nie kocha swoich dzieci, a nawet je zabija.

Zaprzeczenie cech charakterystycznych, wymaganych przez społeczny wzorzec matki, daje podstawę do mówienia o matkach „wyrodnych”, które stawiane są pod pręgierz opinii społecznej (Bartmiński 2008, s. 48).

W przeciwieństwie do leksemu *matka* neologizm *madka* ma krótką historię w polszczyźnie i nie doczekał się wielu analiz. Jedyny znany mi tekst językoznawczy poświęcony w całości „madce” skupia się na pragmatycznych oraz etycznych aspektach komunikacji, przyjmując, że formacja słowotwórcza *madka* jest kontaminacją polskiego rzeczownika *matka* i angielskiego przymiotnika *mad* ‘obłąkany; pot. szalony’. Wskazuje ponadto, że SSiMP odnotował ten wyraz 18 grudnia 2017 roku (Ozga 2018, s. 57).

Wyraz *madka* został zgłoszony w plebiscycie na Młodzieżowe Słowo Roku 2017, o czym dowiadujemy się z zakładki *Młodzieżowe Słowo Roku* na stronie SJP PWN. Data dodania tych informacji – 9 listopada 2017 roku – potwierdza, że w tym czasie neologizm ten stał się bardzo popularny. Ostrożnie można przyjąć, że pojawił się

w fazę dojrzałą” (Bartmiński 2006, s. 9). Szerszy opis wyników ankiet i całego programu badawczego można znaleźć w pracach Bartmińskiego (2004, 2006, 2007, 2018).

w polskim humorze internetowym niewiele wcześniej, w pierwszej połowie 2017 roku, na co wskazuje choćby data umieszczenia pierwszego memu z „madką” na stronie demotywatory.pl: 18 lipca 2017 roku.

Wspomniany amatorski SSiMP podaje następującą eksplikację neologizmu: ‘młoda matka, która niedawno urodziła dziecko i zafiksowała się na jego punkcie w sposób niezwykle negatywny i uciążliwy do otoczenia. Osoba straszliwie cham-ska, pyskata i roszczeniowa, przekonana o swojej wyższości nad innymi, wynikającej z faktu posiadania dziecka’. Najważniejsze elementy tej eksplikacji powtarza redagowany przez hobbystów internetowy SJP, opatrując je kwalifikatorem: ‘lekceważąco: kobieta bez kultury osobistej, która niedawno urodziła dziecko i dzięki temu jest przekonana o swojej wyższości nad innymi’. Podobne objaśnienia znaleźć można w SS:

‘Słowo powstałe od słów *matka* i ang. *mad* – wściekły, zły, szalony. Określa świeżo upieczoną matkę, która z samej racji urodzenia dziecka uważa, że wie wszystko najlepiej i wszystko jej się należy. Jest niezwykle roszczeniowa i odporna na argumenty. Często aktywna na portalach społecznościowych gdzie wyraża swoje rozgoryczenie i gdzie wspólnie z innymi madkami tylko utwierdza się w swoich przekonaniach’.

Wyraz zanotowały także źródła leksykograficzne o charakterze profesjonalnym: *Wielki słownika języka polskiego* IJP PAN, Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego oraz wspomniana wcześniej zakładka *Młodzieżowe Słowo Roku* na stronie SJP PWN. W tej ostatniej zamieszczono krótką definicję ‘negatywne określenie matki’ z uwagą językoznawcy Marka Łazińskiego: „Kojarzy się z ang. *mad*”. Nieco dłuższą eksplikację znaleźć można na stronie OJ: ‘kobieta wykorzystująca fakt posiadania dzieci do roszczeń socjalnych i prób podniesienia statusu społecznego; często odznaczająca się prowincjonalnością, brakiem kultury osobistej i aktywnym uczestnictwem na forach internetowych’. Hasło opatrzone kwalifikatorem: dezapr. Najbogatszy opis zawiera WSJP, ponieważ obok definicji: ‘matka, która opiekuje się swoim dzieckiem w sposób uciążliwy dla otoczenia, przekonana o swojej wyższości wynikającej z macierzyństwa, postrzegana jako osoba roszczeniowa’ z dwoma kwalifikatorami (pot. i pogard.), podaje pięć cytatów, kategoryzację tematyczną, hiperonim, odmianę, informację o użyciu, zaznaczając, że wyraz jest celowo zapisywany niezgodnie z normą ortograficzną, oraz określa pierwsze źródło internetowe, w którym leksem się pojawił, wraz z datą publikacji, a mianowicie wskazuje na stronę hip-hop.pl/forum i rok 2015. Ponadto przedstawia dwie hipotetyczne motywacje, które doprowadziły do powstania neologizmu: 1) imitację hipopoprawnych zapisów wyrazu *matka*; 2) skojarzenie z ang. słowem *mad*. Chociaż w wielu źródłach powtarza się to ostatnie przypuszczenie, nie jest jasne, czy upatrywanie w neologizmie *madka* amalgamatu leksykalnego polskiego rzeczownika i angielskiego przymiotnika można uznać za uzasadnione. Sami internauci toczą

na ten temat dyskusje, przy czym nierzadko twierdzą, że motywacją wyrazu jest błąd ortograficzny mający wskazywać na niedostateczne opanowanie polszczyzny pisanej przez osoby określane tym mianem oraz szerzej: ich słabe wykształcenie. Warto zauważyć, że widoczna w piśmie opozycja między słowem *matka* a *madka* w mowie ulega neutralizacji. Jak wskazuje Krzysztof Ozga (2018, s. 57), jeśli ktoś chce tę różnicę w języku mówionym zaznaczyć, „zmuszony jest do nienaturalnego wymawiania zbitki spółgłoskowej *dk* bez ubezdźwięcznienia”.

Wszystkie źródła są zgodne, że określenie *madka* odnosi się do matki i ma charakter pejoratywny. Jednak już pobieżna analiza przedstawionych tu eksplikacji wskazuje, że semantyczne i aksjologiczne aspekty słowa nie przywołują znanego układu cech ani matki wzorcowej, idealnej, ani typowej, ani matki wyrodnej, będącej antywzorem. Co więcej, chociaż *gros* internetowych tekstów, w których pojawia się wyraz *madka*, ma charakter humorystyczny, nie powielają one obrazu matki znanego z tradycyjnego polskiego humoru.

Matka w polskim humorze

Dorota Brzozowska (2000), która poddała analizie polskie i angielskie dowcipy o kobietach, wskazuje, że matka pojawia się w nich dość często. Występuje aż w 17% dowcipów z polskiego podkorpusu. Obraz matki w tradycyjnych polskich dowcipach zdaje się potwierdzać niektóre istotne ustalenia zespołu Bartmińskiego: najczęściej przywoływany jest model wychowawczy matki. Jako pierwszą jej cechę presuponowaną w polskim humorze wymienia Brzozowska troskliwość, a na trzecim miejscu – zaangażowanie w wychowanie dzieci. Ponieważ jednak istotą humoru – jak twierdzi wielu badaczy tego zjawiska (por. np. Morreall 2008, s. 228) – jest niespójność, dysonans między dwoma strukturami pojęciowymi, nie ma tu mowy o prostym powieleniu obrazu matki wyłaniającego się z danych systemowych języka polskiego i z tekstów niehumorystycznych. Troska matki o dziecko w polskim humorze pojawia się najczęściej w kontekście absurdalnym, np. matka martwi się, aby jej pociecha nie podeszła za blisko do zaćmienia słońca:

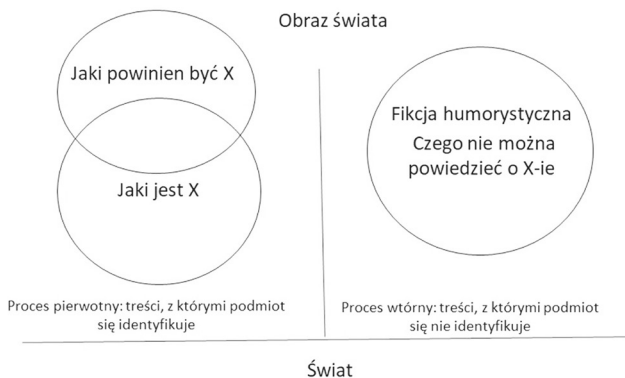
- *Mamusi, mogę iść zobaczyć zaćmienie słońca?*
- *Dobrze, idź, Jasiu, tylko nie podchodź za blisko.*

Brzozowska podkreśla, że prawie jedna trzecia polskich dowcipów wyśmiewa matkę. Niekiedy też przedstawia ją jako ofiarę agresji lub agresora w stosunku do dziecka, które zwraca się do niej o pomoc. Humorystyczna fikcja pozwala nakreślić groteskowe, nierzeczywiste, pełne sprzeczności sytuacje i odwrócić pozytywne wartościowanie przypisywane matce. W żartach staje się ona chorobliwie nadopiekuńcza lub zupełnie obojętna wobec problemów dziecka, rozwiązała, niekiedy zbędna, a nawet bywa ofiarą zabójstwa popełnianego przez dziecko.

W jaki sposób współlistnieją te dwa nieprzystające do siebie obrazy matki: w komunikacji *bona fide* i humorystycznej? Po pierwsze, zarówno nadawca, jak i odbiorca dowcipów zdają lub powinni zdawać sobie sprawę z tego, że opisywane wydarzenia mają charakter fikcjonalny. Ten aspekt humoru został dobrze uchwycony w eksplikacji kawału zaproponowanej przez Annę Wierzbicką, a zwłaszcza w następujących elementach tej definicji: „(b) mówię: chcę, żebyś sobie wyobraził, że zdarzyło się X; (c) sądzę, że rozumiesz, że nie mówię, że to się zdarzyło; (e) sądzę, że wiesz, że kiedy to mówię, chcę, byś myślał coś, czego nie mówię” (Wierzbicka 1991, s. 192; tłum. za: Brzozowska 2000, s. 16).

Humorolodzy zwracają jednak uwagę na jeszcze jedną ważną właściwość fikcji humorystycznej: ze swej natury obejmuje ona treści nieakceptowane społecznie. Mechanizm ten objaśnia, odwołując się do psychologii zorientowanej na proces Arnolda Mindella, polski badacz humoru, poeta i scenarzysta – Tomasz Titkow (1995). Dowodzi, że w życiu jednostek i społeczeństw wyodrębnić można procesy pierwotne, z którymi jednostka lub grupa się identyfikuje, oraz procesy wtórne, które odrzuca, ponieważ obejmują one nieakceptowane przez podmiot treści, np. agresywne czy destrukcyjne. Procesy pierwotne i wtórne są wyraźnie od siebie oddzielone granicą, określaną w psychologii zorientowanej na proces jako próg. Elementami dynamicznych procesów są trwalsze figury. Jako przykład tychże Titkow wskazuje w analizie dowcipów figurę rodzica.

Humor i dowcip można traktować jako pole ujawniania się w specyficznej formie informacji i treści wywodzących się z wtórnego materiału (procesu) jednostki bądź grupy lub całej kultury. Charakter zjawiska powoduje jednak, że z tymi treściami, których zwykle nie ujawniamy lub się do nich nie przyznajemy i odrzucamy jako zagrażające naszej identyfikacji, można w miarę bezpiecznie obcować (Titkow 1995, s. 34).



Ryc. 1. Stereotyp a obraz X-a w tradycyjnym humorze

Relacje między obecnymi w kulturze, języku i umyśle procesami pierwotnymi a wtórnymi można przedstawić w postaci uproszczonego schematu (ryc. 1). Odpowiadające figurom (w terminologii psychologii zorientowanej na proces) stereotypowe obrazy X-a – jaki jest i jaki powinien być – należałyby do procesów pierwotnych, będących częścią społecznej identyfikacji. Nieakceptowane społecznie treści, które zwykle nie są ujawniane (czego nie można powiedzieć o X-ie), ale mogą stać się materiałem dowcipów, są od nich oddzielone progiem, który na ryc. 1 został schematycznie zaznaczony pionową kreską. „Dowcipy są niejako stopklatką dziejących się procesów, z reguły są zorganizowane wokół kulturowych progów” – twierdzi Titkow (1995, s. 33). Dzięki progowi kulturowemu obrazowi matki – troskliwej i pełnej miłości opiekunki dziecka – nie zagraża w żaden sposób obecny w humorze groteskowy portret matki, której zabiegi wychowawcze są całkiem chybione, a relacja z dzieckiem zaburzona.

Memy internetowe

Badacze współczesnej kultury cyfrowej podkreślają, że jej najistotniejszą cechą są brak podziału uczestników komunikacji na elitarną grupę nadawców i szerszą grupę odbiorców oraz powszechne uczestnictwo wszystkich użytkowników sieci na równych prawach w tworzeniu przejawów tej kultury. Znalazło to wyraz w ukutym przez tych badaczy terminie: *kultura współuczestnictwa* (*participatory culture*) (por. np. Wiggins i Bowers 2015, s. 1891). Memy internetowe stanowią doskonały przykład egalitarnej cyfrowej kultury współuczestnictwa i być może właśnie z tego powodu od kilkunastu lat są przedmiotem licznych analiz, zwłaszcza kulturoznawczych. Nie sposób w tak krótkim tekście dokonać przeglądu nawet najważniejszych opracowań dotyczących tej problematyki. Zainteresowanych odsyłam do prac przekrojowych (por. np. Kamińska 2011; Shifman 2014), chociaż także mniejsze objętościowo artykuły zawierają często bardzo cenne wprowadzenie do zagadnień memetyki (por. np. Börzsei 2013; Dynel 2016; Zdunkiewicz-Jedynak 2016). Tu odniosę się krótko jedynie do trzech kwestii: relacji między memami a humorem, intertekstualności i multimodalności memów oraz definicji memu internetowego.

Podobnie jak wielu badaczy (por. Davison 2012; Łoziński 2014) przyjmuję, że cechą typowego memu jest humor. Wskazują na to zarówno ich geneza: pierwsze memy powstały jako żarty z amerykańskich plakatów motywacyjnych, jak i dalszy rozwój gatunku. Wprawdzie – jak zauważa Iwona Burkacka (2016, s. 78) – nie wszystkie memy mają charakter *stricte* humorystyczny, to jednak „zwykle towarzyszą im ironia, dystans, gra z odbiorcą, swoiste przymrużenie oka”. Humor memów internetowych bywa „czasem delikatny, oparty na grach językowych, częściej – groteskowy, absurdalny”, a niemal regułą jest „przedstawianie rzeczywistości hiperboliczne, ironiczne bądź karykaturalne” (Zdunkiewicz-Jedynak 2016, s. 58).

Każdy popularny mem może się doczekać nie tylko milionów odsłon na stronach internetowych, lecz także tysiący przeróbek, uzupełnień i parodii tworzonych często przez anonimowych użytkowników sieci, choć niekiedy też przez artystów. Dlatego za jedną z ważniejszych cech memów uznaje się zazwyczaj intertekstualność. Limor Shifman (2014, s. 2) podkreśla, że memy łączą się ze sobą na wiele sposobów, często bardzo zaskakujących i kreatywnych. Podobnie twierdzi Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (2016), oceniając, że gra intertekstualna w memach jest bardziej skomplikowana niż w tradycyjnych tekstach literackich.

Niezaznajomionym z tym gatunkiem trudno jest zrozumieć sens memu ze względu na jego intertekstualność – wewnętrzną dialogiczność, związaną z jego powinowactwem z innymi tekstami kultury; inspirację może dla twórcy stanowić czyjaś publiczna wypowiedź, opublikowane w sieci zdjęcie itp. – eksploatowane dalej w całości lub we fragmentach, nierzadko twórca memu sięga i po inne memy internetowe (Zdunkiewicz-Jedynak 2016, s. 59).

Iwona Burkacka za słowo klucz otwierające drogę do zrozumienia zjawiska memu uznaje *naśladownictwo*. Widoczne jest ono w wykorzystaniu szablonów wizualnych, powielaniu struktur składniowych, wielokrotnym wykorzystywaniu tego samego tekstu z różnymi elementami wizualnymi czy nawet istnieniu stron pozwalających na generowanie memów według gotowych wzorców.

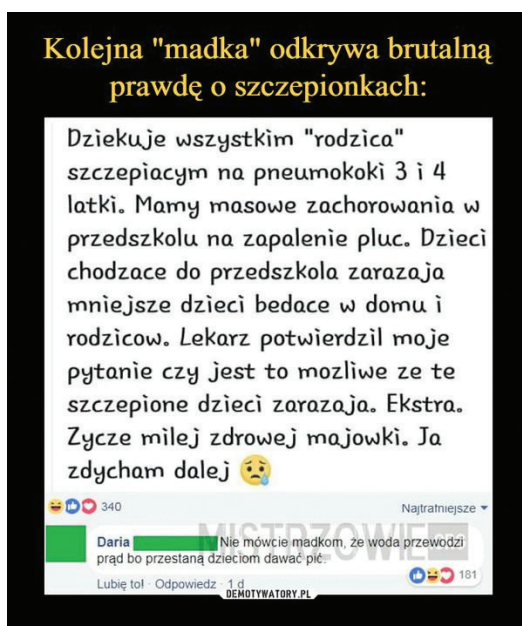
Memy można więc potraktować jako gatunek współczesnej sztuki – sztuki dokonującej przetworzeń. Jej cechą jest korzystanie z tego, co już zostało stworzone lub istnieje w społecznym obiegu, a jej twórcą może być zarówno znany artysta, jak i osoba anonimowa. Może to jeszcze jeden przejaw demokratyzacji kultury, ponieważ współczesna technika oferuje każdemu możliwość tworzenia i publikowania własnych dzieł. Taką działalność nazywa się przetworzeniem, zawłaszczeniem, remiksowaniem czy samplowaniem kultury, sztuką koverów (coverów), recyklingiem kulturowym, plagiowaniem (plagiaryzmem), brikolazem, postprodukcją, sztuką aropriacji (*appropriation art*) czy sztuką piracką (Burkacka 2016, s. 89).

Biorąc pod uwagę cechy formalne komunikatu, należy zauważyć, że typowy mem ma charakter multimodalny (por. np. Kress i van Leeuwen 2001), ponieważ współtworzą go kody wizualny i werbalny. Niekiedy jednak memy składają się wyłącznie z obrazu, któremu nie towarzyszą słowa, lub niemal wyłącznie z tekstu z minimalnym komponentem graficznym w postaci obramowania. Ponadto niektórzy badacze zaliczają do memów także ruchome obrazy, np. fragmenty filmów i tzw. GIF-y. W tej pracy uwzględniono w analizie zarówno memy złożone z ruchomego bądź nieruchomego obrazu (fakultatywnie wzbogaconego o tekstowe opisy elementów wizualnych) i podpisu o charakterze komentarza, który zazwyczaj znajduje się na dole lub na górze grafiki (ryc. 2), jak i memy złożone z tekstu komentowanego i komentarza w charakterystycznej minimalistycznej

ramie graficznej (ryc. 3). W tym drugim przypadku, jak to ilustruje ryc. 3, tekst komentowany często ma formę zrzutu ekranu.



Ryc. 2. Madki 500+
(<https://memy.pl/show/big/uploads/Post/271929/15581077335018.jpg>;
data dostępu: 10.02.2020)



Ryc. 3. Kolejna „madka” odkrywa brutalną prawdę o szczepionkach
(https://img8.dmtyp.pl/uploads/201805/1525483705_gyhqx1_600.jpg;
data dostępu: 10.02.2020)

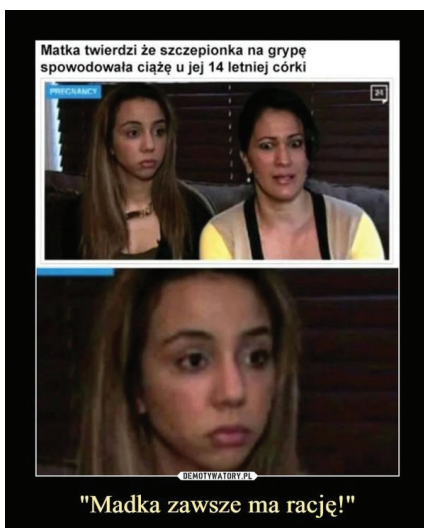
Wśród wielu prób zdefiniowania memu internetowego wyróżnia się propozycja Limor Shifman (2014) uwzględniająca seryjność, wariantywność oraz intertekstualność memów. Proponuje ona definiować mem internetowy jako grupę cyfrowych obiektów, które a) łączą wspólne cechy treści, formy i/lub postawy nadawcy wobec komunikatu, b) zostały stworzone ze świadomością, że istnieją inne obiekty przynależne do tej grupy, oraz c) były rozpowszechniane, naśladowane i/lub zmieniane w Internecie przez wielu użytkowników². Badaczka nawiązuje w ten sposób także do oryginalnego znaczenia terminu *mem*, stworzonego przez Richarda Dawkinsa (1996/1976), a odnoszącego się pierwotnie do różnorodnych idei kulturowych, takich jak ludzkie zachowania, moda, muzyka, sposoby komunikacji, które nieustannie mutują i infekują ludzkie umysły, wpływając ostatecznie na przetrwanie i rozwój kultury. Definicja Shifman celnie wskazuje na wiele bardzo istotnych cech memów, ma jednak tę wadę, że trudno ją zoperacjonalizować, ponieważ serie memów krzyżują się ze sobą i niełatwo ustalić jasno ich granice. W pracy tej proponuję nieco inną definicję, która częściowo wykorzystuje koncepcję Shifman. Przez mem internetowy rozumiem 1) cyfrowy komunikat 2) rozpowszechniany w sieci w tym celu, aby bawił uczestników komunikacji oraz 3) zachęcał do jego modyfikacji i dalszego rozpowszechniania online, 4) przynależny do szerszej grupy komunikatów cyfrowych o podobnych właściwościach formalnych, semantycznych i pragmatycznych.

Madka w memach. Wyniki analizy

O ile stereotyp matki, zgodnie z koncepcją Bartmińskiego (2018, s. 20), pełni przede wszystkim funkcje poznawcze, a wtórnie społeczne i psychiczne, o tyle – jak wskazują wyniki analizy zgromadzonego korpusu memów – kształtujący się stereotyp „madki” ma wyraźną przewagę komponentu wartościującego nad poznawczym i zdaje się pełnić prymarnie funkcje społeczne i psychiczne (m.in. polemiczną, zabawową oraz integrującą). Na treść tego stereotypu składają się trzy podstawowe elementy. Po pierwsze, „madkom” przypisuje się skrajną głupotę i brak elementarnej wykształcenia, niekiedy łącząc ich poglądy z przekonaniami innych grup będących celem internetowego humoru, np. z grupą tzw. antyszczepionkowców, czyli przeciwników szczepionek. Ilustrują to przykłady na ryc. 3 i 4. Warto zwrócić uwagę, że ironiczny komentarz, będący częścią drugiego z nich: *Madka zawsze ma rację!* jest elementem gry intertekstualnej, cytatem, o czym świadczy także cudzysłów, przetworzeniem kwestii, która w spórach z dziećmi często kończy dyskusję. W tym przypadku zamyka możliwość

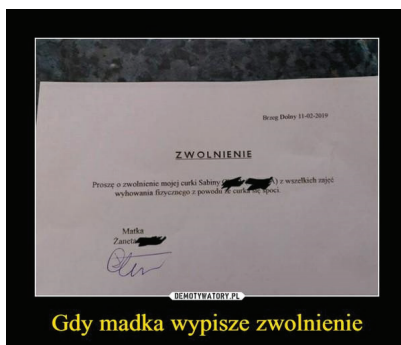
² „(...) I define an Internet meme as (a) group of digital items sharing common characteristics of content, form and/or stance, which (b) were created with awareness of each other, and (c) were circulated, imitated and/or transformed via Internet by many users” (Shifman 2014, s. 41).

podważenia twierdzenia, że szczepionka na grypę odpowiada za ciążę 14-letniej córki.



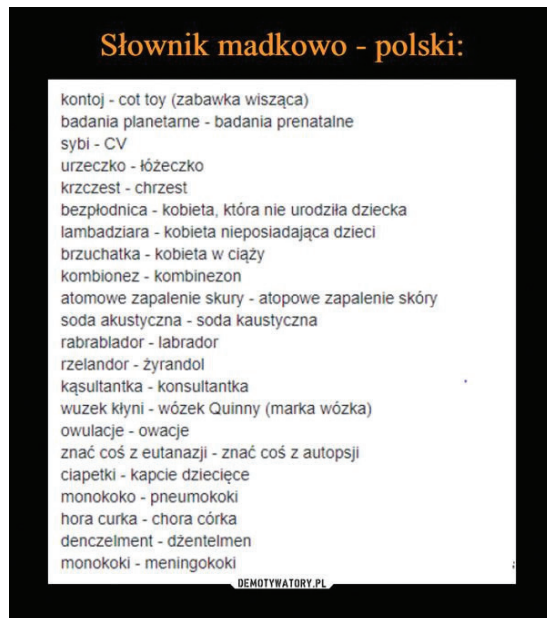
Ryc. 4. „Madka zawsze ma rację!”
 (https://img3.dmtyp.pl/uploads/201810/1540163402_do82ha_600.jpg;
 data dostępu: 10.02.2020)

Wyrazem braku edukacji są także przypisywane „madkom” rażące błędy logiczne i nieortograficzna pisownia, które stanowią temat licznych memów internetowych. Internauci wyszukują autentyczne, tworzone przez kobiety, teksty z poważnymi naruszeniami polskiej normy językowej i publikują je w sieci z ironicznymi komentarzami, czego przykładem jest ryc. 5.



Ryc. 5. Gdy madka wypisze zwolnienie
 (https://img18.dmtyp.pl/uploads/201902/1550502039_tyxtfs_600.jpg; data dostępu:
 10.02.2020)

Niekiedy również jako memy publikowane są teksty stylizowane na autentyczne lub całe wykazy najzabawniejszych błędów popełnianych w istocie lub rzekomo przez mniej sprawne językowo użytkowniczki Internetu (ryc. 6). Niektóre z tych błędnych wyrażen awansują do rangi internetowego metajęzyka, uzyskując status tagów, np. *hora curka*. Pod memem ze *słownikiem madkowo-polskim* internauta, którego konto zostało usunięte z serwisu, umieścił jako pierwszy komentarz: „Profesor Miodek właśnie dostał wylewu” (bez polskich znaków). Można sądzić, że zidentyfikowanie grupy, od której dana osoba jest sprawniejsza komunikacyjnie, pomaga podnieść własny status i postrzegać siebie jako bardziej kompetentnego użytkownika polszczyzny: kogoś, komu bliżej do profesora Jana Miodka niż „madki”. Ponieważ nowe media bezlitośnie obnażają braki w zakresie języka pisanego, przekonanie, że są osoby znacznie mniej kompetentne, może być niebagatelną psychiczną korzyścią wynikającą z obcowania z memami z omawianej serii.



Ryc. 6. Słownik madkowo-polski

(https://img4.demotywatoryfb.pl/uploads/201906/1561537149_srhuv1_600.jpg;
data dostępu: 10.02.2020)

Po drugie, memy portretują „madkę” jako osobę niepracującą, utrzymującą się z pomocy społecznej, zasiłków i świadczenia z programu 500+, którego otrzymanie jest jedynym problemem budzącym jej zainteresowanie, jak to ilustruje ryc. 7. Ta cecha okazała się na tyle istotna, że została uwzględniona w *quasi-definicji* w *Nonsensopedii*, internetowej encyklopedii polskiego humoru, według

której „madka” to „młoda matka, która niedawno urodziła dziecko w celu pozyskania świadczeń socjalnych”. To samo źródło wiąże powstanie „madek” z programem wsparcia rodzin 500+: „Przyjmuje się, że pierwsze madki pojawiły się wraz z wprowadzeniem programu 500+, który obudził z głębokiego snu roszczeniowe kobiety, które zaczęły domagać się wszystkiego, nie oferując nic w zamian”³. Mimo niepoważnej formy twierdzenie to może dotyczyć całkiem realnych współzależności: program 500+ wszedł w życie 1 kwietnia 2016 roku, a pobiczna kwerenda dyskusji internetowych na temat tego programu na przełomie lat 2016/2017 zdaje się wskazywać, że kategoria „madek” została dookreślona i spopularyzowana w toku internetowych polemik politycznych jako element argumentacji przeciwników takiej formy wsparcia społecznego.



Ryc. 7. Kiedy madki śpią spokojnie

(https://img1.demotywatoryfb.pl/uploads/201902/1549441902_dmvcg5_600.jpg;
data dostępu: 10.02.2020)

W ten sposób stereotyp „madki” wpisuje się nie tylko we współczesne spory obyczajowe i kulturowe, ale również polityczne. W licznych memach „madki” są identyfikowane jako zwolenniczki partii Prawo i Sprawiedliwość, co ilustruje przykład innego memu, którego główną treść stanowi emocjonalny wpis kobiety, zakończony zamaskowanym nieortograficznym zapisem wulgaryzmem oraz wykrzyknikiem (1). Charakter emotywny mają również powtórzenia oraz zapis niektórych słów wielkimi literami, co według netykiety odpowiada krzykowi

³ Cytaty za stroną: <https://nonsa.pl/wiki/Madka>.

w komunikacji ustnej. Zwraca także uwagę użycie nacechowanego określenia *kobita* zamiast *kobieta* oraz wyrażenia *rozmnażać się*, które przywołuje perspektywę nauk biologicznych, natomiast w stylu potocznym w stosunku do człowieka może być kontekstowo deprecjonujące. Będący integralną częścią memu komentarz w czarnym obramowaniu ma ton spokojniejszy: *Przydałoby się kiedyś w końcu wyedukować to społeczeństwo madek...*

- (1) *Dziś od zwolenniczki PiSu usłyszałam, że TRZEBA głosować na PiS, bo przyjdzie PO i zabierze JEJ PIENIĄDZE. Uwaga. Kobita lat 33, zaczęła się rozmnażać w wieku lat 16. Czwooro dzieci. Opcja: Full Mops Social. NIGDY nie pracowała. NIGDY. I PO zabierze JEJ pieniądze. NoszQrvaMac! (https://img8.dmtyp.pl/uploads/201903/1553596502_lpfmh4_600.jpg; data dostępu: 10.02.2020).*

Niektóre z memów dotyczących stosunku „madek” do polityki społecznej opierają się na wpisach rozpoznawanych przez użytkowników sieci jako nieautentyczne, czego przykładem może być rzekoma propozycja wystosowania petycji *do miłościwie nam panującego prezydenta Andrzeja Dudy* w sprawie zwiększenia pomocy społecznej z programu 500+ (2). W czarnym obramowaniu tego tekstu górny komentarz głosi: *Madkom 500+ już nie wystarcza. Im należy się więcej*, a dolny: *No faktycznie, jak tak może być, że ktoś sobie zarobił i odłożył, a Karynie⁴ zasiłek nie wystarcza na kosmetyczkę?*

- (2) *500 zł to za mało. Przynajmniej 1000 – 2000 zł nam się należy. Ja jestem za tym, aby napisać petycję do miłościwie nam panującego prezydenta Andrzeja Dudy, by zaczął zabierać bogatym oszczędzone pieniądze. Tyle kasy się marnuje na widzimisie bogaczy. Co to jest, by inni mieli pieniądze w nadmiarze, a my samotni rodzice nie mieli nic? Wszyscy powinni być RÓWNI, moi drodzy!!! Pomoc innym powinna być OBOWIĄZKIEM każdego Polaka (https://img8.dmtyp.pl/uploads/201806/1528147410_2nlwn3_600.jpg; data dostępu: 10.02.2020).*

Interesująca jest dyskusja internautów na temat tego memu: niektórzy potraktowali wpis jako autentyczny i potępił w emocjonalnych słowach autorkę, np. użytkownik *Zawszedoprzodu92* skomentował: „patole do roboty nieroby i pasożyty społeczne”, a *O8s3rv3r* dodał: „To są efekty PiSiorskiego socjalizmu. Tłuszczka podnosi łeb i eskaluje żądania”. Inni rozpoznali zaś prowokacyjny charakter tekstu, pisali m.in.: „Przestań łykać wszystko co przeczytasz w Internecie. Kiepski trolling czuć na odległość” (uwaga użytkownika *kenzol*). Chociaż prowokacja, określana w sieci jako trolling, stanowi ważny element kultury internetowej, nie jest łatwo przez wszystkich demaskowana, zawsze natomiast – jak wskazują analizy dyskusji pod memami – znajdują się internauci przekonani, że mają do czynienia z autentycznymi tekstami.

⁴ OJ podaje następujące objaśnienie słowa *Karyna*: pot., dezapr. ‘dziewczyna lub młoda kobieta, która zachowuje się niedojrzale i w sposób niemiły dla otoczenia, a jej ubiór, upodobania itp. uważane są za prostackie’.

W zebranym korpusie memów podejmuje się wielokrotnie problem obciążenia, jakie ma stanowić dla państwa pomoc dla niepracujących „madek”, konceptualizowana jako szkodliwa i niebezpieczna dla kraju. Dobrze ilustruje to konstrukcja wizualno-werbalna na ryc. 1, na której obrazowi kury (państwa) tulącej pod skrzydłami kocięta (madki 500+) towarzyszy podpis: *Nie ważne ile im dasz. Gdy będą miały taką możliwość – zagryzą Cię.* Równie często wiąże się (rzekomo) rozrzutne życie „madek” z kosztami ponoszonymi przez pracujących podatników. Na jednym z memów fragment filmu przedstawiający zabawę, prawdopodobnie alkoholową, chociaż kontekst nie jest dostatecznie jasny (film już usunięto z powodu naruszenia warunków korzystania z YouTube), został opatrzony podpisem: *Madka po 500+ pokazuje bombelkom, jak się baluje za cudze pieniądze. I taka patologia dostaje kasę z naszych podatków* (https://img2.demotywatoryfb.pl/uploads/201906/1560388221_hlzlke_600.jpg; data dostępu: 10.02.2020). Warto zwrócić tu uwagę na wykorzystanie inkluzywnego zaimka *nasz*, wskazującego na wspólnotę sytuacji i przekonań nadawcy i odbiorcy: „madki” marnotrawią ich wspólne pieniądze odprowadzane do kasy państwowej w postaci podatków. Ponadto przymiotnik *cudze* wskazuje, że chociaż kobiety otrzymały środki z programu społecznego, to nadal nie są one postrzegane jako ich własność, ponieważ ich odbiorczynie nie podjęły pracy zawodowej.

Humorystyczny dyskurs internetowy przypisuje „madkom” niechęć do uczciwej pracy, co w sposób typowy dla memów ilustruje ryc. 8 oparta na metaforycznym odwzorowaniu pomiędzy zabawnym psem, który robi wszystko, aby nie zamoczyć się w wodzie, a „madką” za wszelką cenę unikającą pracy. Liczne memy rozwijają ten wątek, portretując „madki” zabiegające o wsparcie w ośrodkach pomocy społecznej i nachalnie proszące w serwisach internetowych o oddanie za darmo wystawionych na sprzedaż wózków i pieluszek, które następnie same odsprzedają z zyskiem.



Ryc. 8. Uczciwa praca
 (https://img1.dmtyp.pl/uploads/201904/1554980196_hqt6qc_600.jpg;
 data dostępu: 10.02.2020)

Trzecim rysem memicznych „madek” jest bezustanne chwalenie się własnymi dziećmi, które bezstresowo wychowują, żądając dla nich specjalnych przywilejów w restauracjach, kinach i przestrzeni publicznej. Przykładem memu, który tego dotyczy, jest oparty na autentycznym (lub udającym autentyczny) wpisie matki opis jej wizyty z dzieckiem w Zielonej Górze wraz z komentarzem (ryc. 9).



Ryc. 9. Czytając ten wpis madki...

(https://img2.demotywatoryfb.pl/uploads/201909/1569338470_nrpun0_600.jpg;
data dostępu: 10.02.2020)

Jeśli relacje z podobnych zdarzeń trafiają do memów, to częściej oparte są na wpisach przedstawiających punkt widzenia osób, którym zachowanie dziecka przeszkadzało, np. zirytowanego pasażera autobusu (3). Warto zwrócić uwagę, że już początek tego dłuższego opisu sięga po wytworzone w ponowoczesnym folklorze stereotypy: prymitywnej, słabo wykształconej kobiety – przywoływany dzięki słowom *madka* i *Grażyna*⁵ – oraz młodego człowieka obytego w kulturze internetowej. Na taką autoidentyfikację wskazuje użycie żartobliwego w tym kontekście

⁵ Jak podaje WSJP, *Grażyna* to pot. pogard. 'kobieta, w średnim wieku, której wygląd, zachowanie i działania wzbudzają niechęć mówiącego, bo uważa je za przejaw prymitywizmu,

wrażenia *lvl 3* zamiast *trzylatek*. *Lvl* to szeroko stosowany w sieci skrót angielskiego słowa *level* ‘poziom’ w odniesieniu do stopnia zaawansowania postaci w grach komputerowych. Użyte wyrażenie metaforycznie konceptualizuje lata życia jako poziom osiągnięty w rozgrywce. Cały mem, którego tu nie analizuję dalej, jest grą tymi przeciwstawnymi stereotypami.

- (3) *Jadę autobusem, z tyłu ktoś metodycznie kopie mnie w oparcie fotela, odwracam się, widzę gówniaka lvl 3, który stoi sobie na swoim siedzeniu i kopie w moje. Obok madka, Grażyna przed 40, rozplywa się nad tym jak to jej jedyne osiągnięcie życiowe się uroczo bawi (...)* (https://img15.demotywatoryfb.pl/uploads/201908/1564958263_rzvehp_600.jpg; data dostępu: 10.02.2020).

Co ciekawe, „madką” w memach może zostać każda matka, która jest dumna ze swojego dziecka, najczęściej w komentarzach określanego jako *bombelek* lub bardziej pogardliwie – *gówniak*. W korpusie znajdują się nawet memy, w których „madką” jest jakieś skądinąd sympatyczne zwierzątko, np. trzymające w łapkach swoje młode (ryc. 10).



Nie tylko ludzkie madki są dumne
ze swoich gówniaków

Ryc. 10. Nie tylko ludzkie madki...
(https://img16.dmty.pl/uploads/201903/1553471494_pwtp2k_600.jpg;
data dostępu: 10.02.2020)

zacołowania i niezdolności do wykonywania określonych czynności¹. Podobne znaczenie przypisuje się słowu *Karyna*, które odnosi się jednak do młodszych kobiet.

Liczne memy nazywają „madkami” te kobiety, które demonstrują na portalach społecznościowych emocjonalny stosunek do swoich dzieci, czego przykładem jest ryc. 11. Na stronie memy.pl ten mem występuje z metakomentarzem: *Każda madka po porannej kawusi rozpoczynająca swoją pracę na Fejsie*. Ikoniczna warstwa memu powinna przedstawiać dzieci, jednak na zdjęciu widać ubrane w ciepłą odzież małpy człekokształtne. Dwie najmłodsze siedzą w wózku dla bliźniąt, o który opiera się starsza, przyjmując ludzką postawę – dwunożną, wyprostowaną. Już sam kontrast między tym, co ludzkie, a tym, co zwierzęce, może być w tym przypadku komiczny lub nawet trochę niepokojący. Warstwa werbalna obejmuje wypowiedź matki (*Moje pociechy: Patryk najstarszy, potem Gabrysia i Żanetka. Kocham je mocno!*) i pozwala skonstruować jeszcze więcej powiązań między ludzkimi dziećmi (zbyt?) kochającej i dumnej z nich rodzicielki a małpim potomstwem. Zasugerowany w ten sposób kierunek myślenia zdaje się prowadzić – w humorystycznej ramie – do karykaturalnego ujęcia, pomniejszania, a może i do odczłowieczania samej kategorii macierzyństwa, wskazując, że jest bliskie świata zwierząt.



Ryc. 11. Moje pociechy
 (<https://memy.pl/show/big/uploads/Post/333529/15977632147642.jpg>;
 data dostępu: 10.02.2020)

Na miano „madki” zasługują w memach także kobiety, które mają więcej niż dwoje dzieci albo chwają się, że urodziły dziecko bez cesarskiego cięcia, lub nawet jedynie mówią o korzyściach płynących z naturalnego porodu bądź karmienia piersią. Internetowi twórcy humoru wyszukują lub tworzą sami fikcyjne wypowiedzi, w których pojawiają się te wątki (język i rama grzecznościowa po-

zostawiają wiele do życzenia), a następnie używają ich jako kanwy do stworzenia memów o „madkach”. Przykładami mogą być wpisy 4, które stały się podstawą memu zawierającego w czarnym obramowaniu komentarz: *W Polsce to madka matce wilkiem...*, oraz 5 opatrzony górnym komentarzem: *Madka ci prosto wyjaśni...*, oraz dolnym: *Dlaczego na świecie jest coraz więcej idiotów*.

- (4) *Dziewczyna która nie chce karmić piersią nie powinna zachodzić ciążę. Skoro nie chcesz wykarmić własnego dziecka tym co najlepsze, pewnie nie chcesz rodzić naturalnie, bo po co się męczyc... a wiesz trzeba będzie się tym dzieckiem po porodzie zajęca później je wychpwać? No chyba że do tego też będziesz mieć jakoś zastępstwo... tylko właśnie teraz pytanie na co ci to dziecko?* (https://img3.dnmt.pl/uploads/201902/1549013155_b4anqv_600.jpg; data dostępu: 10.02.2020).
- (5) *Niby ich sprawam ale dla mnie to w jakimś sensie nienormalne jak druga osoba nie ma instynktu macierzyńskiego w końcu tak nas stworzyła natura, gdyby nie on to wyginelibysmy...w sumie wszystko na to wskazuje, że przetrwają geny tych mądrzejszych kobiet co się rozmnażają i chyba dobrze* (https://img5.demotywatoryfb.pl/uploads/201807/1531190089_zrtpkk_600.jpg; data dostępu: 10.02.2020).

W dyskusji na temat treści tych memów internauci, już w komunikacji *bona fide*, łączyli naturalny poród i karmienie piersią ze wstydem, biedą i brakiem sukcesów, na co wskazują m.in. głosy użytkowników akam91 (7) i Likeeaa (8):

- (7) *wstyd się przyznać czasem że się piersią karmi lub naturalnie się rodziło.. bo się zostanie wziętym jeszcze za taką madkę z demota.. kiedyś to możliwe kobiety miały kobiety które karmiły za nie itd może te „madki” wywodzą się o tych biedniejszych i stąd próba dowartościowania w ten sposób xD* (<https://demotywatory.pl/4906685#comments>; data dostępu: 10.02.2020).
- (8) *Kiedy z naturalnej rzeczy jaką jest rodzenie i karmienie piersią robi się jakiś ewenement... To tylko świadczy o tym, że te madki z byle gówna robią sukces, ponieważ nic ambitnego w życiu nie osiągną* (<https://demotywatory.pl/4906685#comments>; data dostępu: 10.02.2020).

Wpisy te są interesujące także z punktu widzenia antropologii kultury, wskazując, że pierwotny podziw dla kobiecej zdolności rodzenia, obecny już w paleolicie w postaci kultu bogini matki (por. np. Motz 1997) i zaświadczony w ważnych tekstach naszej cywilizacji, np. Biblii i greckiej mitologii, związany w sposób dość oczywisty z koniecznością przetrwania w warunkach dużej śmiertelności we wczesnym wieku⁶, może być we współczesnej kulturze wypierany i zastępowany

⁶ Związki imperatywu płodności z przetrwaniem ludzkiej rasy wskazuje wielu badaczy, podkreślając, że początkowo wzrost populacji był bardzo kosztowny i niezwykle powolny. „The battle for survival was not easy for Homo sapiens. Thousands of years were needed for the world population to reach the first billion” (Fathalla 1997, s. 11). („Walka o przetrwanie nie była

wstydem. Trop ten może się wiązać ze zbyt daleko idącą interpretacją, ale nie wydaje się całkiem chybiony. Chociaż może ma to bardziej wartość anegdotyczną niż dowodową, w zebranych przeze mnie materiale znajduje się nawet jeden mem, którego warstwa werbalna odnosi się do bogini matki. Warstwa ikoniczna składa się z fragmentu filmu, prawdopodobnie przedstawiającego uroczystości urodzin dziecka, na których wystąpiła skrzypaczka. Niespełna dwuletni chłopiec biegnie do muzyczki, siada u jej stóp, wpatruje się w nią z podziwem, a ona wchodzi z nim interakcje, nie przerywając gry, uśmiecha się i pochyła ku niemu. Będący integralną częścią memu komentarz w czarnej ramce głosi: *Bogini Madka – władca gówniaków we własnej osobie* (https://img6.demotywatoryfb.pl/uploads/201909/1569569903_snk1it_600.jpg; data dostępu 10.02.2020). Przykład ten dowodzi, że okazjonalnie „madką” nazwana może być każda kobieta wchodząca w pozytywne interakcje z dzieckiem.

Ogromna elastyczność kategorii „madek” z jednej strony zdaje się potwierdzać przewagę komponentów wartościujących nad poznawczymi w treści stereotypu. Z drugiej strony sposoby doraźnego rozszerzania kategorii wskazywałyby, mimo humorystycznej formy, na pewną dezawuację rodzicielstwa w ogóle (o dzieciach „madek” mówi się w memach z pogardą i niechęcią), a nawet samych czynników biologicznych jako elementu kondycji ludzkiej (wyśmiewana jest wielodzietność, a naturalne porody stają się wstydlive). Tłem społeczno-kulturowym tegoż jest przełamywanie pewnego progu kulturowego, który wykluczał z procesów pierwotnych negatywne wartościowanie rodzicielstwa, a zwłaszcza macierzyństwa. Jednym z sygnałów zmian był głośny i kontrowersyjny felieton filozofa Zbigniewa Mikołejki z 5 września 2012 roku, w którym wyodrębnił on pewną grupę matek, określając je mianem *wózkowe* i przypisując im wiele negatywnych rysów przypominających – przynajmniej w zakresie roszczeniowości i braku kultury osobistej – stereotypowe cechy „madki”:

(...) *wózkowe – wojowniczy, dziki i ekspansywny segment polskiego macierzyństwa. Macierzyństwa w natarciu, zawsze stadnego i rozwielnionego nad miarę. Pieszczącego w sobie poczucie wybraństwa i bezczelnie niegodzącego się na żadne ograniczenia* (https://www.wysokieobcasy.pl/wysokieobcasy/1,96856,12429251,Wozkowe_najgorszy_gatunek_matki.html; data dostępu: 19.09.2020).

Jednak zmiany dotyczące postrzegania macierzyństwa nie dotyczą tylko polskiej kultury. Można postawić ostrożną hipotezę, że kontekstem ważnym dla zrozumienia memów z „madką” są jeszcze szersze procesy społeczne – długofalowe i globalne – związane ze spadkiem roli płodności jako warunku przetrwania rasy ludzkiej.

Co więcej, (nadmierna) płodność zaczęła być postrzegana jako zagrożenie⁷. Podobne poglądy wygłaszane przez różnych badaczy oraz światowych przywódców w ostatnich kilkudziesięciu latach współbrzmiały z wieloma przemianami kulturowymi: począwszy od drugiej fali feminizmu, promującego kontrolę urodzin i zachęcającego kobiety do spełniania się w innych rolach niż matki⁸, przez hasła zwolenników depopulacji⁹, aż po wzrost popularności koncepcji transhumanizmu – idei, która zakłada, że biologiczne uwarunkowania człowieka są swego rodzaju okowami i powinny zostać w przyszłości przewyżczone i kształtowane na podobieństwo środowiska zewnętrznego (por. np. Hughes 2004).

Omówiony tu pokrótce na przykładzie memów z „madką” humor internetowy ma zaskakującą cechę, która odróżnia go od humoru tradycyjnego, zwłaszcza od typowych kawałów przekazywanych ustnie. Otóż internauci śmieją się częściej z autentycznych (lub imitujących takie) tekstów i zachowań, nie zaś z kreatywnej, humorystycznej fikcji. Nawet jeśli uważniejszy użytkownik sieci zidentyfikuje jakiś wpis wykorzystany w memie jako tzw. fake (podróbkę), to nadal może być przekonany, że kategoria „madek” jest obiektywną kategorią opisu świata¹⁰. Zatem humor ten może obejmować procesy pierwotne i w sposób bardziej bezpośredni uczestniczyć w procesach przemian społecznych, czego przykładem jest wykorzystywanie argumentu „madek” w dyskusji na temat zasadności programu 500+.

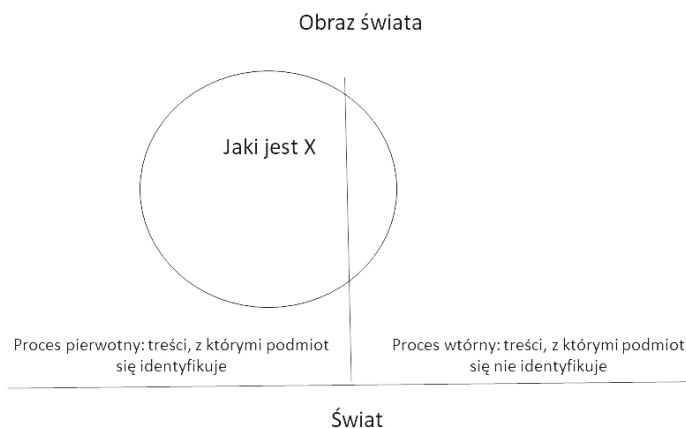
⁷ Przekonanie o konieczności ograniczenia reprodukcji rasy ludzkiej wyrażają od wielu lat uczestnicy World Congress on Human Reproduction. Por. np.: „To continue to be fruitful and multiply is no longer an option for Homo sapiens. World population growth, we can confidently assert, is bound to come to a halt” (Fathall 1997, s. 11). („Kontynuacja bycia płodnym i rozmnażania się jest już dla homo sapiens niemożliwa. Wzrost populacji światowej, twierdzimy z przekonaniem, musi się zatrzymać” [tłum. A.L.]).

⁸ Rolę postulatu kontroli urodzeń w historii feminizmu podkreśla wiele prac., np. Rodney P. Carlisle i J. Geoffrey Golson (2008, s. 168) twierdzą: „Perhaps no single social contribution was more responsible for the rise of the second wave than the introduction of the Pill”. („Nie było bodajże ważniejszego społecznego wkładu w powstanie drugiej fali feminizmu niż wprowadzenie pigułki antykoncepcyjnej” [tłum. A.L.]).

⁹ Niezwykle pouczająca jest w tym kontekście lektura strony internetowej organizacji propagującej ideę depopulacji, która zorganizowała jesienią 2020 roku w Kanadzie akcję reklamową pod hasłem „The most loving gift you can give your first child is to not have another” („Najlepszy prezent, jaki możesz podarować swojemu pierwszemu dziecku, to nieposiadanie kolejnego”) [tłum. A.L.]. Por. <https://oneplanetonechild.org/>.

¹⁰ Na traktowanie „madek” jest obiektywnej kategorii opisowej wskazuje praca Krzysztofa Ozgi (2018). Wyraźnie poświadczają to też reakcje odbiorców humoru: z reguły w komentarzach do memów użytkownicy umieszczają odniesienia do własnych doświadczeń potwierdzających istnienie „madek” ze wszystkimi najgorszymi cechami, które są im przypisywane, por. np.: *Niektóre babska myślą, że jak mają wózek z dzieckiem, to wszystko im się należy, oraz że z dzieckiem stają się nieśmiertelne. Sam niedawno miałem sytuację, gdzie omijając stojący autobus, z za niego wyskoczyła mi w miejscu niedozwolonym Karyna z wózkiem i jeszcze do mnie z mordą nie widzisz że z dzieckiem idę?!* (<https://demotywatory.pl/4861000#comments>).

Biorąc pod uwagę proporcje pomiędzy memami z „madką”, które wykorzystują swoistą dokumentację w postaci zrzutów ekranu, zdjęć itp., a tymi, które tworzą pewną fikcję (jak mem z psem nad wanną, mający przedstawiać stosunek „madki” do uczciwej pracy), można zakładać, że w większej mierze nawet memy te dotyczą procesów pierwotnych niż wtórnych (ryc. 12).



Ryc. 12. Obraz X-a w humorze internetowym

Jak zatem przedstawiają się perspektywy wykorzystania w badaniach między językiem a kulturą analiz humoru? Wydaje się, że humor tradycyjny, taki jak typowe kawały przekazywane pierwotnie w komunikacji ustnej, mógłby służyć do identyfikacji poglądów, z którymi podmiot się nie utożsamia, np. gdy uzupełnia z *ale*¹¹. Natomiast humor w nowych mediach, taki jak memy internetowe oparte na treściach autentycznych (choć niekiedy tylko pozornie), pomagałyby wskazywać relewantne elementy stereotypu, które podmiot akceptuje (może nie zawsze deklaratywnie), w tym także rezydualne idee związane z długofalowymi procesami przemian społecznych.

Podsumowanie

W tradycyjnym polskim humorze żarty na temat matek należały do sfery procesów wtórnych, z którymi nadawca się nie identyfikował. Dlatego bardzo pozytywny obraz matki współistniał bezkonfliktowo z żartami, które przedstawiały matkę negatywnie. Współczesne memy dotyczące „madki” opierają się przeważnie na materiałach autentycznych (zdjęciach, rozmowach) lub udających autentyczne. Nie sytuują się zatem całkowicie w sferze humorystycznej fikcji, ale obejmują

¹¹ W ankietach badających stereotypy respondenci proszeni o uzupełnienie zdania *To jest X, ale...* podają zwykle cechy sprzeczne z obrazem wzorcowym.

w znacznej mierze treści ze sfery procesów pierwotnych. W ten sposób obrazy matki i „madki” znalazły się w tej samej sferze i w przyszłości mogą wchodzić w jakież interakcje.

Społeczno-kulturowy kontekst memów o „madce” wskazuje na trzy funkcje tego humoru. Po pierwsze, służy do legitymizowania kompetencji użytkowników nowych mediów: identyfikacji grupy, od której przeciętny internauta wydaje się sprawniejszy komunikacyjnie. Po drugie, staje się głosem w aktualnym sporze politycznym, dostarczając argumentów jednej ze stron. Po trzecie, wpisuje się w ogólniejszą tendencję do pomniejszania roli biologicznych czynników w życiu człowieka oraz dewaluacji płodności i macierzyństwa.

Humor tradycyjny w badaniach relacji między językiem a kulturą mógłby służyć do identyfikacji treści, które podmiot odrzuca (podobnie jak test z *ale*). Humor w nowych mediach może również obejmować procesy pierwotne i w sposób bardziej bezpośredni uczestniczyć w procesach przemian społecznych, np. dostarczać oręża w walce politycznej. Może być zatem także sejsmografem mniej jawnych, długofalowych procesów, takich jak deprecjacja czynników naturalnych w życiu człowieka wpisująca się w coraz popularniejsze koncepcje depopulacji czy transhumanizmu.

Skróty

iSJP – (internetowy) *Słownik języka polskiego*. Pozyskano z: <https://sjp.pl>.

OJ – Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/>.

SJP – *Słownik języka polskiego*. Pozyskano z: <https://sjp.pwn.pl>.

SS – *Słownik slangu.pl*. Pozyskano z: <https://www.slangu.pl>.

SSiMP – *Słownik slangu i mowy potocznej*. Pozyskano z: <https://www.miejski.pl>.

Bibliografia

- Bartmiński, J. (1998). Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki. W: J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Język a Kultura* t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: teoria, metodologia, analizy empiryczne* (63–83). Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Bartmiński, J. (red.). (2004). *Język w kręgu wartości*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. (red.). (2006). *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Bartmiński, J. (2007). *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. (2008). Polski stereotyp matki, *Postscriptum Polonistyczne*, 1 (1), 33–53.
- Bartmiński, J. (2018). O profilowaniu pojęć z punktu widzenia etnolingwistyki kognitywnej. W: A. Libura, D. Bębeniec, H. Kowalewski (red.), *Dociekania kognitywne* (13–48). Kraków: Universitas.
- Bielińska-Gardziel, I. (2006). Matka. W: J. Bartmiński (red.), *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych* (173–180). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Burkacka, I. (2016). Intertekstualność współczesnej komunikacji. Memy a teksty kultury, *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 32, 75–91.
- Börzsei, L.K. (2013). Makes a Meme Instead: A Concise History of Internet Memes, *New Media Studies Magazine*. Pozyskano z: http://works.bepress.com/linda_borzsei/2/ [data dostępu: 10.10.2015].
- Brzozowska, D. (2000). *O dowcipach polskich i angielskich. Aspekty językowo-kulturowe*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Carlisle, R.P., Golson, J.G. (2008). *America in Revolt During the 1960s and 1970s*. Santa Barbara ABC-CLIO.
- Dawkins, R. (1996/1976). *Samolubny gen* (M. Skoneczny, tłum.). Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Davison, P. (2012). The Language of Internet Memes. W: M. Mandiberg (red.), *The Social Media Reader* (120–134). New York: New York University Press.
- Dynel, M. (2016). “I Has Seen Image Macros!” Advice Animal Memes as Visual-Verbal Jokes, *International Journal of Communication*, 10, 660–688.
- Fathalla, M.F. (1997). Genders Issues in Human Reproduction in the Next Century. W: C. Coutifaris, L. Mastroianni (red.) *New Horizons in Reproductive Medicine* (11–17), New York–London: The Parthenon Publishing Group.
- Hughes, J. (2004). *Citizen Cyborg: Why Democratic Societies Must Respond to the Redesigned Human of the Future*. Cambridge. Westview Press.
- Kamińska, M. (2011). *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze Internetu*. Poznań: Galeria Miejska Arsenal.
- Kress, G., van Leeuwen, T. (2001). *Multimodal Discourse. The Modes and Media of Contemporary Communication*. London: Arnold.
- Lakoff, G. (1987). *Women, Fire and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*. Chicago: University of Chicago Press.
- Morreall, J. (2008). Philosophy and Religion. W: V. Raskin (red.), *Humor Research*, t. 8: *The Primer of Humor Research* (211–242). Berlin: Mouton de Gruyter.
- Motz, L. (1997). *The Faces of the Goddess*. Oxford: Oxford University Press.

- Ozga, K. (2018). Projekt „maDka” – przekraczanie granic etyki w performansie komunikacyjnym. W: G. Habrajska (red.), *Etyka w komunikacji* (57–78). Łódź: Wydawnictwo Primum Verbum.
- Raskin, V. (red.). (2008). *Humor Research*, t. 8: *The Primer of Humor Research*. Berlin: Mouton de Gruyter.
- Shifman, L. (2014). *Memes in Digital Culture*. Cambridge: MIT Press.
- Titkow, T. (1995). *Dowcip – lajdak o rozdwojonym języku. Rzecz o dowcipach, śmiechu i psychologii zorientowanej na proces Arnolda Mindella*. Warszawa: Wydawnictwo Nuit Magique.
- Wierzbicka, A. (1991). *Cross-Cultural Pragmatics. The Semantics of Human Interaction*. Berlin: Mouton de Gruyter.
- Wierzbicka, A. (1996). *Semantics: Primes and Universals*. Oxford: Oxford University Press.
- Wiggins, B.E., Bowers, G.B. (2015). Memes as Genre: A Structural Analysis of the Memescape, *New Media & Society*, 17, 1886–1906.
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2016). Intertekstualność współczesnej komunikacji internetowej. Intertekstualne odwołania wewnątrzgatunkowe w memach, *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 32, 57–73.

STRESZCZENIE

Jak zauważa wielu badaczy humoru, żarty dotyczą najczęściej kwestii ważnych społecznie, często wręcz centralnych dla danej grupy problemów społeczno-kulturowych (por. np. Kuipers 2008). Twierdzą, że współczesne przejawy humoru, takie jak memy internetowe, mogą być sejsmografem ważnych przemian na styku języka i kultury. Jako przykład badam kształtujący się na naszych oczach w internetowym humorze stereotyp „madki” mający – w przeciwieństwie do stereotypu matki dobrze opisanego w polskich badaniach nad językiem i kulturą – negatywne zabarwienie. Analiza zebranego korpusu 300 memów wykazuje, że „madka” jest konceptualizowana jako osoba wychowująca przynajmniej jedno dziecko, niepracująca, słabo wykształcona, roszczeniowa beneficjentka programu 500+, przejawiająca wyjątkową głupotę. W artykule rozważam także społeczno-kulturowy kontekst, w którym kształtuje się nowy stereotyp jaskrawo odbiegający od dotychczasowego bardzo wyidealizowanego obrazu matki. W konkluzji wskazuję, jak analizy humoru mogą wzbogacić dotychczasowe badania nad relacją między językiem a kulturą.

AGNIESZKA LIBURA
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet Wrocławski
pl. Biskupa Nankiera 15
50-996 Wrocław